

Cena Kurjera

WE LWOWIE

wartalnie 3 zł. 60 c.
miesięcznie 7 „ 20 „
półrocznie 1 „ 26 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.

wartalnie 4 zł. 80 c.
miesięcznie 9 „ 60 „
półrocznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 c. Reklamy w rubryce „adestano“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk; odpowiedzialny: Czerwieński Bolesław.

Table with 4 columns: Katołicko-greckie, Grecko-katołickie, REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA, Kalendarz myśliwski, Wschód słońca, Zachód, Barometr.

Rzecz Banku ziemskiego w Poznaniu

Widać się objawy organizacji w całym kraju. Po kilku faktach, któreśmy już w tej mierze notowali, przybywa nowy z Rzeszowa: Pp. dr. Zbyszewski i dr. Rybicki, wezwani przez krakowski komitet centralny do zorganizowania akcji ratunkowej w Rzeszowie, zaprosili na dzień 1. bm. li-

czeniu służby bożej przez kilku księży odprawionej, przy udziale gromady z naczelnikiem, działwy szkolnej i oficjalistów obszaru dworskiego, odbyła się uczta wspólna, przy której wśród śpiewów „Mnoga lita“ oddano po kolei hołd uznania wszystkim, co czynną dłoń przyłożyli do pożytecznego dzieła. Wójt Kuzyszyn rozplakał się z rozrzewnienia, młodzież zaś szkolna w późne lata wspominać będzie tę uroczystość. Gdyby wszyscy obywatele z takim sercem pomagali naszemu ludowi, jak wywymienieni, to pewnie nie byłoby niesnasek między dworem a gminą, ani różnic narodowościowych, jak ich nie ma w Baliczach, gdzie dwór, gmina i plebanja, stanowią jedno ciało. (J. P.)

KRONIKA.

Uroczystość niezwykła odbyła się wczoraj w południe w lokalu towarzystwa rękodziel. „Gwiazda“, które podejmowało u siebie po raz pierwszy od czasu istnienia swą protektorkę księżną Lubomirską, w towarzystwie księżstwa Ponińskich i hr. Rusockich. Na wstępie w świetnie udekorowanej sali, powitał gości imieniem wszystkich członków prezes „Gwiazdy“ p. Głodziński, podnosząc w swej krótkiej a serdecznej przemowie hojność księżnej, która przed laty 18 ofiarując szczydry dar 6.500 zł. na postawienie domu dla nowo zawiązującego się towarzystwa rękodzielniczych, dała pierwszą podstawę do założenia i tak znakomitego rozwoju instytucji, w jakim ją dzisiaj widzimy. Późem podniesiono kurtynę sceny teatryku amatorskiego, mieszczącej się w sali i przy odsłonięciu portretu księżnej wśród zieleni, chór członków zaintonował poloneza na temat z Halki: „Niech żyje nam!“ Goście do łez rozczuleni, odpowiadali niemięj serdecznie, tak p. prezesowi jako i członkowi „Gwiazdy“ p. Obirkowi, ks. kapelanowi Siemińskiemu i czcigodnemu b. prezesowi p. Darowskiemu, którzy po kolei przemawiając, zaznaczali znaczenie spójni rękodzielniczej w kraju, żywotność stowarzyszenia, jego cele i dążności obywatelskie.

Następnie udano się do sali naukowej, gdzie gremium nauczycieli Towarzystwa z p. Tschirsznitem i p. Żakiem na czele, okazywało gościom pracę rysunkowe członków, zasługujące istotnie na uznanie, zwłaszcza gdy się zważy, iż młodzież rzemieślnicza, pracując nad wykształceniem fachowym teoretycznie jedynie po godzinach ciężkiej całodziennej pracy, do takiej doskonałości niemal doprowadziła. Goście uradowani z jednej strony tak serdecznie i gorącym przyjęciem, z drugiej tak świetnym rozwojem pożytecznej instytucji, wyrazili swą wdzięczność jej przewodnikom, jak i członkom licznym zebranych, zachęcając tych ostatnich i nadal do wytrwałej pracy na chlubę kraju, i przyrzekając w końcu na przyszłość tak czynne jak i moralne poparcie. Uroczystość skończyła się około godz. 2. grzmiącym okrzykiem „Niech żyją!“

Udaremniona kradzież. Znani notorycznie, niebezpieczni złodzieje Mandziak Kazimierz, Gębarzewski Michał, tegoż żona i Wojciech Szuszczyński uknuli plan włamania się onegdaj w nocy do składu zegarków p. Kieliszkiwicza przy ul. Ruskiej. Na szczęście dowiedziała się o tem policja i kilku przebranych agentów z komisarzem Schächtem na czele zajęli miejsce w sklepie i obsadzili wejścia. W istocie złodziei przybyli i wylamawszy drzwi weszli do środka. Gębarzewska stała na straży. Policja chciała dopuścić złodziei, aby popakowali zegarki i schwytać ich razem z łupem, ale Gębarzewska spostrzegła coś podejrzane i ostrzegła sygnałem złośliwców, którzy zamierzali ratować się ucieczką. Ale było już zapóźno, pochwycono ich wszystkich. Agent Spang był przytem w niebezpieczeństwie

życia, Mandziak bowiem uderzył go silnie naprzód pięścią, a następnie zamierzył się nań ciężką dźwignią żelazną w głowę. Agent zdołał się uchylić od tego razu. Aresztowanych odstawiono do sądu i będą przez długi czas mieli sposobność przypatrywać się dobrze im zresztą znanym murom Brygidek.

Oszustwo i gwałt publiczny. Aron Maler dopuścił się oszustwa na 100 guldenów na szkodę kolektanta przy ul. Lyczakowskiej Adolfa Anhaucha i został aresztowanym. Matka i siostra aresztowanego, aby zmusić Anhaucha do odstąpienia od wniesionej skargi napadły na dom jego i wybiły mu szyby.

Walne zebranie towarzystwa korporacji szewskiej odbyło się wczoraj popołudniu w sali ratuszowej przy bardzo silnym udziale czeladzi rzemieślniczej. Na porządku dziennym było ukonstytuowanie się w myśl nowej ustawy przemysłowej. Statut zgromadzenia towarzyszy i kasy chorych odesłano do komisji celem poprowadzenia go i przedłożenia następnemu walnemu zgromadzeniu. Przewodniczącym zgromadzenia został wybrany Jan Struszkiewicz, zastępcą Franc. Paszek.

Walne zebranie Towarzystwa łyżwiarzy odbyło się wczoraj popołudniu przy nielicznym udziale członków w sali „Frohsinu“. Przewodniczącym towarzystwa został wybrany dotychczasowy prezes p. Zygmunt Łaszowski, zastępcą p. dr. Karol Stromenger. Do Wydziału weszli pp. Wincenty Dobrowolski, Edmund Stromenger, Mieczysław Komarnicki, dr. Till Ernest, dr. Wolfgang Wiszniewski, Franciszek Gilreiner, Emil Obertyński, Wiktor Krobicki, dr. Edward Sumper i Tadeusz Tarasiewicz.

Wydział Towarzystwa łyżwiarskiego zapewnia nas, że „Harmonja“ będzie grywała na lodzie na przemiany z muzyką wojskową. Przyjmujemy to do wiadomości.

Z nędzy. Dnia 4. bm. w nocy, jak donoszą dzienniki krakowskie, skoczyła do Wisły z lewego brzegu obok mostu Podgórskiego, Rozalja Wróbel, służąca ze Skomielny Czarnej i byłaby niechybnie w nurtach Wisły śmierć znalazła, gdyby nie wyrobny z Podgórza: Jan Rogulski i Michał Mirek, którzy ją z wody wyciągnęli i do przytomności doprowadzili. Wróblówna podaje, że ją do czynu tego popchnęła nędza, spowodowana uporczywą, od dłuższego czasu trwającą chorobą.

Do naśladowania. Donoszą nam z okolic Żółkwi, że w powiatach żółkiewskim, lwowskim a nawet koło Rawy zaczynają się rozpowszechniać między włościankami maszyny do szycia. Agent firmy „Singer“ sprzedał okolicznym gospodyniom przeszło 10 maszyn, rozkładając wypłatę należności na raty. Obie strony są zupełnie zadowolone z tej manipulacji, włościanki bowiem odznaczają się wzorową punktualnością w wypłatach.

Dobry przykład. Pani Süß. ofiarowała zarządowi szkoły im. Czackiego kilkanaście sztuk odzieży dla rozdania biednej dziatwie, uczęszczającej do tej szkoły. Nie wątpimy, że wobec zbliżającej się zimy za przykładem pani S. pójdą i inne nasze panie.

Ekwitacja dla technicznych oficerów rezerwowych. Jak Militaer-Zeitung dowiaduje się, ministerstwo wojny ze względu na znaczną liczbę oficerów rezerwowych w korpusach, inżynierskim, pionierskim, telegraficznym i kolejowym, nie umiejących jeździć konno, poleciło, aby na kursa ekwitacji piechoty przyjmowano także tych oficerów.

Z izby sądowej. Dnia 28go b. m. odbędzie się przed trybunałem zwykłym rozprawa przeciwko włościanom z Lublińca starego w Cieszanowskim powiecie, o opór przeciw ustawie drogowej.

Czytelnia polska w Leoben liczyła w ubiegłym roku administracyjnym zwyczajnych członków 17, ho-

Listy z kraju.

Lisko 4. listopada. (Lekceważenie micnia i ży-). Już więcej jak cztery miesiące buduje się kanał na gościńcu rządowym koło Liska obok dworu Posady liskiej, a nie można się końca budowy doczekać, pomimo, że przy należytem nadzoru budowy za kilka dni taki kanał można wykończyć. Połowa przepustu jest robrana, zaś druga połowa służąca tymczasem do zezjazdu, grozi lada chwila zawaleniem i nie jest dobrze zabezpieczoną. Po obydwóch stronach drogi już od więcej jak 6 miesięcy materiały do budowy nagromadzone i utrudniają bardzo komunikację, a frekwencja jest bardzo wielka, boim prowadzi do stacji kolei Lisko-Łukawica. gorsza, w nocy tak niebezpieczne miejsce niewielone. Dopiero na wezwanie ck. starosty w ku ostatnimi dniami kaganek naftowy przez kilka dni świecił. Prosimy o zakończenie tej roboty.

Żydaków 4. listopada. (Nowa szkoła ludowa). Ostatnich dniach zm. odbyła się rzadka w naszych stronach uroczystość, poświęcenie szkoły owej właśnie co ukończonej w Baliczach. Jak szkołkę ludową imponujący to budynek, mo- iść w zawody z budynkami szkolnymi w jednym mieście. Nie byłoby to nic nadzwyczajnego gdyby w której z gmin zamożnych wystano taką szkołę, ale właśnie gmina nasza jest ną z najuboższych w tulejszym powiecie, nara- rok rocznie na różne elementarne kłeski. rto się więc obznajomić, jakim sposobem do tego budynku przyszła. Oto właściciel Balicz Edward Simon darował śliczny kawałek ogro- pod budowę, wszelkie materiały z lasów swoich doborowej jakości zaasygnował, prócz tego sam bieżnie wszelkimi kierował robotami. Ilekroć niem oderwawszy się od zajęć swych we Lwo- , zawitał do nas, pierwszą jego czynnością by- udać się do szkoły, aby zobaczyć jak daleko owa postąpiła. Osobiście zajmował się zaku- em potrzebnych przyborów, sprowadzając tako- z fabryk, aby tylko jak najtaniej kosztowały i lając robotnika znacznymi datkami dla dokła- ejszego i prędszego uskutecznienia robot. Nie- gając podczas niebytności swojej doglądać, pole- swemu rządy dopilnowanie i zarządzenie co rzeba. Niemal również do prędkiej, a dokła- ej roboty przyczynił się tutejszy naczelnik gmi- Kuzyszyn z gk. proboszczem. Owóż nową tę ołę poświęciliśmy d. 27. października. Po ukoń-

Vertical text on the left margin containing various small advertisements and notices.

norowych 8, wspierających 2. Bilans w dochodach i rozchodach wynosił 197 zlr. 71 cnt. Biblioteka liczyła 664 dzieł w 845 tomach, z tych 178 dzieł naukowych, 89 treści filozoficznej, historycznej i religijnej i 230 beletrystycznej. Oprócz tego wiele broszur, map, atlasów. Czasopism otrzymywało czytelnia 22.

Spytne oszustwo. W ubiegłą niedzielę p. S., czasowo bawiący w Warszawie w hotelu Europejskim, czując się niezadowolonym, czekał na lekarza, po którego posłał sługę hotelowego. Zniecierpliwiony oczekiwaniem, p. S. wychodzi na korytarz i spotyka młodego, okazałego mężczyznę, który zdaje się szukać numeru. — Przepraszam, czy pan nie jesteś lekarzem, na którego czekam? — zapytuje pacjent, i po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi wprowadza upragnionego gościa do mieszkania. Przybyły bada chorego, zapisuje receptę, i tłumacząc się brakiem czasu, natychmiast opuszcza „numer“ wraz z otrzymanem honorarium w kwocie 3 rs. Po upływie kwadransa zjawil się właściwy lekarz, a spojrzawszy na receptę, wybuchnął śmiechem. Papier, zapisany ołówkiem, zawierał nie znaczące wyrazy łacińskie. Mniemany eskulap był poprostu sprytnym oszustem, który z niesłychaną czelnością potrafił wyzyskać okazję.

Skrzynki pocztowe. Mieszkańcy ulic Zielonej, Rur, Piekarskiej i Łyczakowskiej, oraz przyległych do tych ulic przeczenie, upraszają za pośrednictwem naszego pisma dyrekcję ck. poczty, iżby zechciała umieścić na głównych przynajmniej arteriach po jednej skrzynce pocztowej, której brak wielce im uciążliwym daje. Ulica Zielona, wzdłuż całej swej długości, nie posiada skrzynek, skutkiem czego na ulicy tej nawet marki pocztowej nie dostanie, a mieszkańcy z pod rogatk zmuszeni są z każdym listem udawać się na najbliższą ul. Pańską, lub z Łyczakowa do szpitala, lub blisko rogu ul. Łyczakowskiej. Droga to zawsze ówierciłowa. Ze względu na ciągły wzrost tych ulic i wzmagający się przyrost mieszkańców, nie wątpimy, iż urząd pocztowy przychyli się do tej prośby.

Dostawy dla wojska. Dodatkowo do ogłoszenia z dnia 20. października b. r. o rozpisaniu licytacji na dostawę różnych artykułów dla uzbrojenia i urundowania wojska na r. 1888, podaje lwowska Izba handlowa i przemysłowa do wiadomości przemysłowców, że na odnośne wstawienie się jej, aby przejrzenie wzorów, dostarczyć się mających się artykułów dla wojska nie ograniczono li do składów mundurowych (Depot.) w Bernie, Budapeszcie, Gracu, Kaiserebersdorf koło Wiednia i Karlsburgu, ministerstwo wojny wydało polecenie komendom korpusów I. w Krakowie i XI. we Lwowie, by pod władne wojsko i instytucje wojskowe tym przemysłowcom, którzy w zamiarze objęcia dostawy przeglądający chcieli odnośne wzory, znajdujące się w magazynach, obejrzenie takowych dozwolają za każdorazowym zgłoszeniem się ustnem. Wyraźnie jednak zastrzegło, że przy ocenieniu dostawianych artykułów, czyli takowe dostarczone zostały wedle wzorów, rozstrzygające będą jedynie wzory opieczetowane, złożone w składach mundurowych. W razie objęcia dostawy wydane będą dostawcom na ich żądanie wzory ze składów mundurowych, odbierających przedmioty za odpowiednią zapłatą.

Z tego wynika, że dopóki w Galicji nie będzie urządzony skład mundurowy, jakiegokolwiek objęcie dostawy dla wojska przez tutejszych interesantów będzie niemożliwe.

Prawdziwie smutna dola. Dobrze znani ulubieńcy niegdyś naszej sceny, którzy tak wiele przyczynili się do jej podniesienia, pp. Linkowscy znajdują się w Towarzystwem swem dramatycznym w Czortkowie w położeniu wielce kłopotliwym, spowodowanem ciężką i długą chorobą p. Linkowskiego. Szczerze nad tem ubolewamy jak zapewne i publiczność lwowska, która niezawodnie pospieszy z chętną ofiarnością, do której przecie poczuwając się wszyscy, nie dopuścimy, iżby weterani naszej sceny sami apelować o pomoc jakąś musieli. Czyliżbyśmy bowiem zapomnieli już zasług filarów naszej komedji, zapomnieli, jak serdecznie nas rozczulał i bawił p. Adolf jako kapitalny „radca“ w „Radcach pana radcy“ Bałuckiego, a pani Barbara w tyłu wyśmienitych swych kreacjach?

Administracja nasza chętnie przyjmuje składki. P. K. S. złożył 1 zlr.

Nabożeństwo za zmarłych członków Tow. przemysłowego odbyło się dzisiaj o godz. 8. rano w kościele OO. Bernardynów.

Volapük grasować zaczyna także w Krakowie. D. 4. bm. miał tam wykład p. Czesław Czyński, autor gramatyki nowego języka. Dochód był przeznaczony na Bank poznański.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w Tarnopolu zmarł d. 3. bm. nagle radny J. Landesberg wskutek udaru sercowego.

Dyrekcja kolei państwowych donosi, że dnia 3go b. m. nastąpiło otwarcie ruchu na kolejach państwowych Iglawa-Ober-Cerekwe-Neuhaus-Wesely ze stacjami, względnie przystankami: miasto Iglawa, Tussdorf, Wolframs, Friesch-Neuwelt (przystanek), Ober-Cerekwe, Ihlawka, Wilimetsche (przystanek), Poczatek-Serowitz, Popolin, Jareschau, Neuhaus, Diebling, Kardasch Reezic i Donów.

Bursa Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się we środę 9. listopada br. o godz. 6. wieczór w dyrekcji seminarjum naucz. żeńskiego przy ul. Skarbowski 1. 39. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok szkolny 1886-7. 2. Przedłożenie preliminarza na rok szkolny 1887-8. 3. Sprawozdanie komisji kontrolującej. 4. Wybór dyrekcji. 5. Wnioski członków. O najliczniejsze zebranie się członków najuprzejmiej uprasza dyrekcja.

† **Sp. Walerjan Karliński**, b. oficer b. w. polsk., kawaler orderu „Virtuti militari“ dnia 15. października r. b. zmarł w mieście Wylkowyskach gub. suwalskiej, w wieku lat 87.

Ambasador austriacki w Petersburgu hr. Wolkenstein, spadł d. 4. bm z konia podczas przejażdżki w ogrodzie letnim tak nieszczęśliwie, że złamał sobie żebro.

Dwa jubileusze obchodzono w Królestwie, mianowicie w Wylkowyskach obchodził 50-letni jubileusz kapłański ks. biskup Hollak, autor cennych dzieł religijnych, człowiek wielkiej zacności, a w Warszawie 50-letni jubileusz pracy zawodowej jeden z najzdolniejszych naszych techników, inżynier Sporny, który brał udział we wszystkich ważniejszych przedsiębiorstwach w Królestwie.

Pomnik Rudolfa Eitelbergera, założyciela muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, wielce zasłużonego około podniesienia przemysłu artystycznego w Austrii, odsłonięto 4go b. m. w wspaniałej hali tegoż muzeum w obecności protektora arcyksięcia Rainera i wielu dostojników. Z Polaków był obecny hr. Lanckoroński.

Dla zbytniej gorliwości. *Tydzień piotrkowski* podaje oryginalną anegdotę, zastrzegając się wszakże co do jej autentyczności. Podobno na jednej ze stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej, w miejscowości, słynnej z rozbojów i złodziejstwa, kasjer, człowiek przezorny, dla zabezpieczenia znajdujących się w kasie pieniędzy w sumie 17.000 rs., zabrał je z sobą na noc do domu. Dziwnym zbiegiem wypadków, tejże samej nocy złodzieje dobrali się do kasy i, rozbiwszy ją, zabrali pozostawione w drobnej monecie 200 rs. Nazajutrz kasjer, dowiedziawszy się co zaszło, rad z siebie, doniósł zwierzchności, że 17.000 rs. ocalało, gdyż zabezpieczył je u siebie w domu. Nie wiedział śnać nieborak, że pieniądze z kasy nie wolno ruszać nikomu, chociażby im groziła ewentualna ztrata. Obecnie, przedstawiony do dymisji za swój czyn nielegalny, oplakuje zbytnią gorliwość.

Ze Szpandawy donoszą o spiacym już od pół roku artylerzyście pruskim. W kwietniu roku bieżącego zachorował szeregowiec stojący tamże załogą batalionu gwardji artylerji pieszej i oddano go do szpitala wojskowego. Pacjent niebawem popadł w stan pozornie zupełnej bezprzytomności, w którym dotychczas się znajduje. Lekarze użyli już wszelkich możliwych środków, aby go ocucić, lecz usiłowania ich pozostają bez skutku. Chory spi bez przerwy i tylko chwilami otwiera oczy; wtenczas patrzy w około, ale bezzwłocznie i nie poznaje nikogo, nawet swych krewnych. Z początku zchudł i podobny był do szkieletu, później zaczął wyglądać lepiej. Pokarm podawano mu naturalnie tylko w stanie płynnym. Przed kilku dniami wysłano go w towarzystwie dwóch sług szpitalnych do rodziny mieszkającej w Lippspringe.

Sprzedż przedmiotów po Ludwiku II. pozostałych, bardzo niemiłe wrażenie wywiera w monarchijskich kołach dworskich i arystokratycznych. Pomiedzy sprzedawanymi rzeczami bowiem znajdują się obrazy pędzla wdowy po Adalbercie, księciu bawarskim, i własnoręczne roboty innych dostojnych dam, przysłane w podarunku zmarłemu królowi. Nikt pojąć nie może, dlaczego kuratorjum króla Ottona zachowało tak mało względów w rozmaitych kierunkach przy licytacji spuścizny po nieszczęśliwym monarsze. Kiosk, w którym król Ludwik spożywał swoje samotne obiady, dostał się do Strasburga. Ogród Semiramidy, urządzony na dachu rezydencji królewskiej w Monachium, zostanie zdjęty i w razie odpowiedniej oferty, sprzedany. Całe urządzenie sypialni w Linderhof ofiarowane zostało z rozporządzenia księcia regenta, bawarskiemu muzeum narodowemu.

Wiktor Kryłow, rosyjski pisarz dramatyczny, obchodził w tych dniach w Petersburgu 25letni jubileusz

swej literackiej działalności. Prócz kilku dramatycznych utworów, nie mniej wartości, Kryłow przetłumaczył także węg. „Natana Mędrca“ na język rosyjski.

Bal dziadowski. W warszawskiej krecie, w miejscowości zwanej „Czarnym Rogatka“ powazkowską, gromada, złożona z kilku żebraków plei obojga, hulala wczoraj do Tradycyjalna zabawa, obficie oblewana wodą, odbyła się bez tańców. Natomiast grano na śpiewano ochryplym głosem „świeckie piosenki“ w godzinie 4. zrana, zdebankowany karaczony zakupić kilka antalków piwa od szynkownię, rozchodząc się za zwykłym zarobkiem. O wschodzie słońca uczestnicy zeszli się na bal dziadowski utracili już swój chęć charakterystycznej malowniczości i nieczem od zwykłych populanek szynkownianych.

Proces miss Cass. Sprawa modystki panny Cass, aresztowanej na ulicy przez policję dacotta pod zarzutem niemoralności, sprawa parła się była swego czasu aż o parlament, głosnem echem rozbrzmiała po Europie, w imieniu panny Cass wnoszącej jenerały fiskal trzech adwokatów oskarżenie przeciw Eudalii dużycie władzy i naruszenie nietykalności Panna Cass — nawiasem mówiąc, od 17. mężna z jakimś p. Langleyem, przeżyła wywała się na ulicy jak publiczna kobieta chania świadków powołanych przez policję odroczone do następnego wtorku.

Pozdrowienie w 20 językach. Na denta Stanów zjednoczonych przybywającego go, wydano tamże ozdobny numer *Chicago Daily News* na papierze twardego. Na czele dziennika zamieszczono pozdrowienie w 20 językach, a mianowicie w: czu indjańskim, zwanem Aleonguin, w czesku, po hebrajsku, po norweskum, rosyjsku, po turecku, po arabsku, po włosku, po grecku, po ormiańsku, po skru i po kroacku.

Teatr, literatura i

(SB) Koncert „Echa“ odbył się w czorem w „Sokole“. Deklamacja p. Wsiała odpaść z powodu zmiany reperytur, mimo to liczna publiczność wysłuchania jęcieniem programu składającego się z 12 śpiewanych. Nie da się zaprzeczyć, że młode i dobrane. W wczorajszym koncercie także i dwie siły „Echa“, zasługujące wiankę. Poznaliśmy mianowicie p. rzonego tak olbrzymim, fenomenalnym wym, że nie zając się nim i nie podda nauce, byłoby prawdziwą szkoda. Jakoś jęcącego pięknym, miękkiem i melodyjnym rowym.

Partje solowe odspiewane przez ków „Echa“, zostały nagrodzone tak skutkiem że musieli je powtarzać. Z obfitego należy „Taniec szkieletów“ Studzińskiego wala dwunastka w całości, tj. wszystkie duet z „Halki“, odspiewany przez p. szalewiczka, Münchheimera „Pochód Litwa“ wspaniały polonez z „Hrabiny“.

* **Koncert** na dochód Stowarzyszenia lania bezpłatnych obiadów biednym uczynych bez różnicy wyznania, odbył się w kiej sali Domu Narodnego, pod kierownictwem Ludwika Marka. Na obfity program grafortepianie panien Cohn i Janiny, p. Steinbergera, na cytrze pana S. i Sbriser. Panna Patkiewicz, znana waczka zachwycała słuchaczy publiczność szczególnie podobala się Donizetti ego Miła niespodzianką urządził publiczność siwszy w ostatniej chwili do współdziałania (Schlafenberga). Głos p. Matteo głośniejszy potężniej niż w teatrze, modulacja stopniową, robi przeto przyjemne wrażenie my się jednak ze sposobem atakowania które wprawdzie wyrzuca z nadzwyczajną kładzie na nie niestosowny nacisk, który gonienia za efektem, co w obec przykłów tego śpiewaka staje się zbyt zbytkiem „Króla olch“ Szuberta, wprawił w

Nr. 1.734.

Ogłoszenie konkursu.

Dyrekcja galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie niniejszem ogłasza konkurs na wypracowanie projektu gmachu dla Kasy oszczędności we Lwowie, który ma stanąć na rogu ulic Karola-Ludwika i Jagiellońskiej, na gruncie realności zwanej „Hotel Angielski“. Jako budynek monumentalny ma być wykonany w **materiale**, traktowany odpowiednio do znaczenia i przeznaczenia swego. Konkurs ogłasza się tylko dla architektów krajowych, bez względu na miejsce ich pobytu. Jako ostateczny termin do nadesłania projektów, pod adresem „Dyrekcja galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie“, naznacza się dzień 31. Marca 1888 do godziny 12-tej w południe. Projekty mają być opatrzone dewizą, pod którą, w osobnej kopercie, ma być wymienione nazwisko autora z podaniem miejsca zamieszkania. Trzy nagrody są wyznaczone dla trzech bezwzględnie najlepszych projektów, mianowicie:

- pierwsza nagroda 2.000 złr. a. w. i ewentualne kierownictwo budowy
- druga „ 1.500 „ „
- trzecia „ 1.000 „ „

Oprócz tego Dyrekcja kasy oszczędności zastrzega sobie prawo zakupienia dalszych trzech najodpowiedniejszych projektów, każdy po 600 złr. a. w. Na wypadek, gdyby żaden z nadesłanych projektów nie nadął się do wykonania, ogłosi Dyrekcja bezzwłocznie ściślejszy konkurs między autorami premiowanych, ewentualnie i zakupionych projektów, w równych dla nich warunkach wynagrodzenia, i powierzy kierownictwo budowy pierwszemu, ze ściślejszego konkursu zwycięskiemu projektantowi. Projekty nagrodzone lub zakupione stają się własnością Kasy oszczędności. Koperty, odnoszące się do projektów niepremiowanych i niezakupionych, nie będą wcale otworzone; nazwiska autorów premiowanych lub zakupionych projektów ogłosi Dyrekcja w pismach publicznych. Komisja konkursowa, pod przewodnictwem Naczelnego Dyrektora Kasy oszczędności, składać się będzie z ośmiu członków, z których pięciu fachowych rzeczoznawców.

Wynik konkursu ogłosi Komisja do dnia 15. Kwietnia 1888 roku. Orzeczenie Komisji jest stanowcze, i będzie podane do publicznej wiadomości w tych samych dziennikach, w których konkurs ogłoszono. Nazwiska członków Komisji konkursowej podadzą dzienniki najpóźniej na 15. dni przed upływem terminu do obesłania konkursu. Komisja wystawi projekty na widok publiczny w tym samym porządku, w jakim według daty wniesione zostały. Wystawa projektów trwać będzie od 16. do 30. Kwietnia 1888 roku.

Szczegółowy program konkursu, tudzież plan sytuacyjny i niwelacyjny gruntu z widokiem przyległego gmachu, oraz plan sondowania terenu otrzymają Panowie konkurujący od Dyrekcji Kasy oszczędności za zgłoszeniem się.

Lwów dnia 31. Października 1887.

Dyrekcja galicyj. Kasy oszczędności we Lwowie.

WYSMIENITE
Mydło mieszczańskie
 do twarzy, rąk i kąpieli
 kawałek 10 ct.
 Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
 we Lwowie, w Krakowie
 i Czerniowcach. 1604c

Li tylko
Leon Orlewicz
 Lwów, ul. Sapielhy 1. 27
 przyjmuje wszelką reperację
 maszyn i narzędzi rolniczych i
 skutecznie takowe jak najdo-
 kładniej i najtaniej.

Panom i paniom potrzebującym dy-
 skrecjonalnej porady i pomocy lekar-
 skiej, udziela takową z gwarancją po-
 żądane skutku i najszybszej tajem-
 niej, doświadczonej od kilkunastu
 lat praktyki 55b

**Specjalista lekarz w choro-
 bach płciowych.**

Przyjmuje ulica Wałowa 1. 11 we
 Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od
 2 — 5. Na dyskrecjonalne listy pod
 adresem „M. Bielak Lwów, ulica Wa-
 łowa 1. 11.“ odpowiada bezzwłocznie
 i wysyła lekarstwa sekretnie

Magazyn mód i kwiatów
 pod firmą 278
Anna Szalkiewicz
 dawniej M. Pappius
 we Lwowie, ulica Akademicka liczbą 10.
 wyszczególniony za wykintność gustu w wykończeniu kape-
 luszy i strojów damskich **medalami zasługi**
 na wystawach krajowych:
 we Lwowie w r. 1877 i w Krakowie w r. 1887
 poleca się łaskawym względem P. T. Pań.

10 złr.
dziennie dochodu
ubocznego
 bez kapitału i bez ryzyka z sprzeda-
 ży losów. Oferty należy posłać pod
 adresem: „Ehrenhaft“ do eksped-
 dyjji inseratów M. Dukas, Wiedeń.

KAROL BALLABAN we Lwowie
 pod złotym Kogutem ulica Halicka 1. 23.
 poleca

1 kilogr. Kawy Laguaira	1 złr. 84
1 „ „ Portoryko	1 „ 92
1 „ „ Ceylon	2 „ 08
1 „ „ Ceylon grubo ziarn.	2 „ 16
1 „ „ Ceylon perłowej	2 „ 16
1 „ „ Mokki	2 „ 16
1 „ „ Jawy złotej	2 „ 16

Ceny kawy są na głównych targach tak wysokie, jak
 najpóźniejsza kawa, której nigdy w handlu moim nie
 dziś złr. 172 do 176 za 100 kilo ocelona loco Lwów

Handel sukna i towarów wełnianych
 modnych — pod firmą
Jan Wallach i Syn
 we Lwowie, Rynek liczbą 33.
 rok założenia 1841.
 poleca **Zoden** na bundy, burki i
 ubrania zaczawszy od 2 złr. 50
 metr podwójnej szerokości.

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite
 po 1 1/2 centa od wyrazu.

Fotominiatury pastelowe Ste-
 fana Grzywińskiego, plac Benedy-
 ktyński 1. 2. 1292

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi
 zamkami sprzedaje najtaniej Si-
 mon Degen, Karola Ludwika 1. 29. 142

Korzystne kupno majątku 470 m.
 gleby pszennej, 130 m. lasu w
 Tarnopolskiem, Kostrzewski, Lwów,
 Sakramentek 12. 196

**400 letnie obrazy, futra podró-
 żne, koldry bardzo tanio**
 sprzedaje zakład Jaszczyszyna, Or-
 miańska 2. 191

Kanapa, sześć foteli za 23 złr. na
 sprzedaż, Sobieskiego 12. piętro
 drzwi 14. 190

Interes dobrze rentujący się, jest z
 powodu słabości właściciela pod
 korzystnymi warunkami do odstąpi-
 enia. Wiadomość w Administracji. 189

Poszukuje się uzdolnionych panien.
 Ulica Halicka 1. 8. 198

**Poszukuje się u jednej z pp. aku-
 szerek na któremkolwiek przed-
 mieściu dla osoby cierpiącej 1 poko-
 ju z osobnym wchodem i wiktem zu-
 pełnym (całodziennym). Zgłoszenia
 pisane z wyszczególnieniem ulicy i
 ostatej ceny upraszam pod: „Cier-
 piąca E. P.“ w Adm. Kurjera Lwów-
 skiego najdalej do 20. listopada. 178**

Portepian Streichera do wynajęcia
 na miesiąc. Bliższa wiadomość
 w Administracji Kurjera. 176

Poleca się P. T. Publiczności nowo
 otworzony wyrab mięsa wotowe-
 go i cielęciny. Mięso tylko w wybo-
 rowym gatunku, a ceny umiarkowa-
 ne. 1 listopad 1887, ulica Grodzickich
 liczbą 4. 157

**Poszukuje na towarzyszkę życia pa-
 ny w wieku 30—35 lat, posiad-
 ającej niewielki posag. Fotografja
 niezbędna. Tadeusz Zagłoba Seńkow-
 ski w Lisku. 186**

Waffenrock, czako do sprzedania
 tanio. Sapielhy 3. parter. 185

Bona niemka, lub umiejająca dobrze
 po niemiecku, która potrafi sied-
 mioletniego chłopczyka uczyć prze-
 dniotów szkoły ludowej znajdzie za-
 raz umieszczenie. Ulica Długosza 1.
 5. II. piętro. 199

Biuro wywiadowcze J. Polińskiego
 Ulica Karola Ludwika 1. 5. po-
 szukuje pisarza do służbowego działu
 200

Mieszkania
 Poszukuję jednego
 żności frontowej
 ludniejszych ulic
 domosć w Adm. Kur-
 2, 3 pokoje
 żytościsł
 2, 5, 8, pokoje
 piętro
 skiego 1. 23.
 Pokój frontowy,
 Dwa pokoje, przed-
 do najęcia ulica
 4, 3, 2, pokoje
 skie, sklepy przy ulicy
 Kazimierzowskiej, ul.
 realności Emila Ber-
 Kazimierzowska 37.
 W kamienicy 1. 12.
 towska do najęcia
 trze: 4 pokoje, (sala
 nyża i kuchnia. 2
 koje, nyża i kuchnia
 mość w kancelarji
 bownika, Sykstuska 12.
 3 pokoje frontowe,
 nach z przynależ-
 Koralnińska 1. 8.
 Pokój umeblowany
 wska 14.
 Pokój kawalerski
 skiego 10. (Rury-
 4 pokoje z kuchnią
 Ulica Zimorowicza
 4 pokoje i pokój
 Pokój kawalerski
 że potrzebny
 zaraz do najęcia
 II piętro.
 Pokój duży, piękny,
 do najęcia od 1go
 Czarnieckiego 28. II.
 zanimani.

Korespondencje
 Listeczku! Wdzięcz-
 i szczerą wzajemność
 b...
 „Do mojej sta-
 Droga Dziecino! na
 twienie bardzo a bar-
 Zapomnij o tem, com
 buj wykonac to, cos
 je proponuje sa dla
 do krórcych bod-
 K. S.
 stósował.